Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II Warszawa, dnia 12 września 1930 roku Nr. 37

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Adres Redakcji i Administracji: Krakowskie-Przedmieście 5. Telefon 336-56.

RACHUNEK BIEŻĄCY POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE WARSZAWA

TREŚĆ NUMERU:

Rok II Warszawa, dnia 12 września 1930 roku Nr. 37

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Dr. M. DALKIEWICZ.

WSKAZANIA WYNIKAJĄCE Z WYCIECZKI CHŁODNICZEJ DO FRANCJI, BELGJI I ITALJI

W numerach 32, 33, 34, 35 i 36 „Przeglądu Mięsnego starałem się skreślić w najogólniejszych zarysach przebieg wycieczki polskiej do Belgji, Francji i Italji, a obecnie pragnąłbym jeszcze wysnuć wnioski, które nasunęły się uczestnikom wycieczki po naocznem stwierdzeniu stosunków, jakie w wyżej wspomnianych krajach istnieją w dziedzinie urządzeń chłodniczych, targowych, rzeźnianych i t. p.

I. Urządzenia chłodnicze.

Wszystkie zwiedzane przez nas kraje posiadają silnie rozbudowaną i rozgałęzioną sieć chłodniczą, umożliwiającą racjonalne zaopatrywanie ludności w produkty żywnościowe, łatwo psujące się i wymagające chłodzenia. Inicjatywa w kierunku powoływania do życia magazynów i urządzeń chłodniczych wychodziła albo od rządów danych krajów (Belgja) albo od prywatnych przedsiębiorstw, — w każdym razie rządy w tej lub innej formie akcji tej przychodziły i dotąd przychodzą z moralną oraz materjalną pomocą, a trzeba dodać, że kraje te o wiele zasobniejsze niż Polska i wyżej stojące pod względem organizacji obrotu towarowego, posiadały znacznie więcej warunków tak materjalnych, jak i technicznych, do tego, aby swą sieć chłodniczą zorganizować własnemi siłami.

A u nas? — Posiadamy jedną wielką, wspaniałą i nowocześnie urządzoną *chłodnię portową w Gdyni* oraz znaczną stosunkowo ilość chłodni rzeźnianych *w zachodnich województwach,* natomiast olbrzymie połacie kraju, stanowiące ośrodki dużej produkcji artykułów wymagających przy obrocie handlowym chłodzenia przedstawiają *zupełnie białą kartę,* nie są bowiem wyposażone w żadne urządzenia chłodnicze. Nie potrzebuję chyba tłomaczyć jak niekorzystnie wpływa taki stan rzeczy na wszelkie akcje mające na celu racjonalne zaopatrywanie większych ognisk spożycia w artykuły żywnościowe łatwo psujące się (mięso, jaja, masło, drób bity, ryby i t. p.), jak utrudnia eksport zagranicę, obniżając w wysokim stopniu jakość wywożonego towaru, albo czyniąc wprost eksport z pewnych okolic kraju niemożliwym (głównie mam na myśli mięso i drób bity), wreszcie na jakie dotkliwe straty narażają kupiectwo i przemysł.

Z powyższego wynika, że chłodnia portowa, stanowiąca dla naszego eksportu zagranicę cenną zdobycz, jest jednak *niewystarczająca* i powinniśmy podjąć jaknajenergiczniejszy wysiłek, aby możliwie rychło stworzyć w naszych większych ośrodkach produkcji *dalsze chłodnie.*

Nie silę się na kreślenie choćby w najogólniejszych zarysach programu takiej akcji, stwierdzam tylko ogromne pod tym względem u nas zaniedbanie i zacofanie oraz konieczność możliwie szybkiego zapełnienia luk w organizacji polskiego chłodnictwa, które nie pozwalają Polsce wyzyskać należycie możliwości eksportowych. Nawet *Rosja* stoi od nas pod tym względem wyżej!

Niestety, akcja taka będzie połączona z dużemi kosztami, a społeczeństwo nasze wyczerpane wojną i jej następstwami nie jest na tyle zasobne, aby mogło ją podjąć na własną rękę i własnemi środkami. Jeżeli więc gdzie — to tu właśnie pomoc państwowa będzie bardzo potrzebna i wskazana, tem więcej, że wszelkie wydatki na ten cel łożone — jak uczy doświadczenie krajów, które mieliśmy sposobność zwiedzić nie idą na marne i w krótkim stosunkowo czasie bywają z nadwyżką Skarbowi Państwa zwrócone w postaci już to bezpośrednich dochodów, płynących z opłat za użycie urządzeń chłodniczych, już też pośrednio, ze wzmożonego obrotu towarami, wymagającemi chłodzenia wewnątrz kraju, względnie z eksportu tychże zagranicę.

Nasz *Komitet Chłodnictwa* czyni energiczne wysiłki w tym kierunku, lecz propaganda i doradztwo fachowe nie wystarczą, jeżeli za niemi nie pójdzie pomoc finansowa.

Plan rozmieszczenia przyszłych chłodni znajduje się już — o ile wiem — w posiadaniu Ministerstwa Rolnictwa. Byłoby więc rzeczą wysoce pożądaną, aby w najbliższym czasie został poddany ocenie zainteresowanych tą sprawą czynników fachowych i branżowych a następnie wszedł w stadjum systematycznej realizacji.

W związku z taką akcją należałoby poddać gruntownej rewizji istniejący w Polsce *tabor wagonów - chłodni*, względnie *lodowni*, tak pod względem jego ilości, jak i jakości, a może zastanowić się przy tej sposobności, czy nie należałoby nam iść wzorem Francji i Italji, t. j. uzupełnić ten tabor *wagonami izolowanemi*, które — jak twierdzą fachowcy — okazały się, zwłaszcza przy przewozie mięsa, praktyczniejszemi od wagonów - lodowni.

II. Urządzenia rzeźniane i targowe.

O ile chodzi o rzeźnie i targowiska, to z wyjątkiem nowych rzeźni w Lyonie i Medjolanie nie spotkaliśmy się z objektami, któreby mogły zwrócić specjalną na siebie uwagę. Stwierdziliśmy, że ogólny poziom urządzeń rzeźnianych w dużej części Polski (Wielkopolska, Pomorze, Śląsk, wzięte jako całość) oraz w wielu miastach Małopolski *jest wyższy, niż w krajach przez nas zwiedzanych.*

Na specjalne podkreślenie zasługuje przestarzałe i wysoce niepraktyczne urządzenie rzeźni miejskiej w *Paryżu*, które może iść w porównanie z rzeźniami warszawskiemi. Gdy jednak stan obecny rzeźni warszawskich, zwłaszcza od kilku lat dzięki energicznemu kierownictwu p. dyrektora *Schönborna* przy skromnych środkach, jakiemi rozporządza nasza stolica można uznać jeszcze za znośny, to rzeźnia paryska może być raczej wzorem urządzeń, jakich należy unikać.

W każdym razie stwierdzić można śmiało, że o ile inne dzielnice Polski podciągną się pod typy rzeźni, jakie posiadamy w województwach zachodnich, to będziemy należeli *do państw w Europie, posiadających najpraktyczniejsze urządzenia rzeźniane*, odpowiadają one bowiem *wszelkim nowoczesnym wymaganiom technicznym i sanitarno - weterynaryjnym*, a stanowią przykład, że skromniejszemi środkami finansowemi można także osiągnąć cel zamierzony. Rzeźnia nie powinna być pałacem, ale przedsiębiorstwem opłacającem się, czyli rozwiązania problemu rzeźnianego należy szukać nie w kosztowności, lecz *w praktyczności i celowości urządzeń*. Pod tym względem typy rzeźni, jakie posiadają polskie województwa zachodnie odpowiadają wszelkim prawie wymaganiom. Wiele z nich jednak należałoby uzupełnić urządzeniami *do utylizacji konfiskat rzeźnianych, krwi i innych ubocznych produktów uboju*. Jeżeli to uczynimy, to Polska powinna brać wzór z własnych rzeźni, jakie już posiada, a nie z pałaców np. lyońskich i medjolańskich, miłych dla oka i niewątpliwie wspaniałych, ale bolesnych dla kieszeni miast, przyczem rychła ich amortyzacja stoi pod znakiem zapytania. Dla mnie przeciętnym ideałem polskiej rzeźni i targowicy mogłaby być np. *rzeźnia gnieźnieńska*, i jestem przekonany, że to samo powiedziałby każdy bezstronny fachowiec zagraniczny.

To samo można powiedzieć naogół o naszych *targowiskach zwierzęcych*, których główną wadą jest nie urządzenie, lecz *brak instytucyj do notowania cen targowych*. Pod tym względem powinniśmy iść za przykładem zagranicy, gdyż bez stałego notowania najważniejszych zjawisk w obrocie materjałem rzeznym, jakiemi są podaż i ceny, nie można prowadzic racjonalnej gospodarki w tej dziedzinie. Zagranicą nawet najmniejsze targowiska prowadzą pod tym względem stałą statystykę.

Nakoniec nie mogę się powstrzymać od ponownego podkreślenia, — co zresztą już uczyniłem w poprzednich sprawozdaniach z wycieczki — *konieczności jaknajrychlejszego powołania do życia rzeźni eksportowej w Gdyni.*

Bez tej rzeźni wspaniała nasza chłodnia portowa nie spełni w całości swego zadania, a dalszy rozwój polskiego eksportu mięsa oraz bitego drobiu jest hamowany. Argumentów na poparcie tego twierdzenia nie będę przytaczał, bo już, aż do znudzenia je wygłaszałem przy każdej nadarzającej się sposobności.

Wycieczka nasza utwierdziła mnie w tem przekonaniu, to też *rychłe zrealizowanie budowy rzeźni eksportowej w Gdyni*, choćby w najskromniejszych rozmiarach *uważam za jedną z konieczności państwowych.*

III. Urządzenia portowe.

Zwiedziliśmy cztery duże znane porty (Antwerpja, Hawr, Marsylja, Genua), podziwialiśmy ich wspaniałe i praktyczne urządzenia, jednak — zdaje się — zgodnym chórem wszystkich uczestników wycieczki możemy zawołać, że to, co posiadamy już obecnie w Gdyni, jest nietylko wyrazem potężnego wysiłku zbiorowego, ale zarazem najnowocześniejszych urządzeń w tej dziedzinie i że przy dalszym wysiłku Gdynia niedługo nie będzie w niczem ustępowała innym wielkim i posiadającym odwieczne tradycje portom europejskim.

Stąd też między innemi płynie gorące moje pragnienie, aby między przyszłemi koniecznemi urządzeniami znalazła się również rzeźnia eksportowa.

IV. Możliwości eksportowe.

Wycieczka dała nam możność stwierdzenia, że zwiedzane przez nas kraje (Belgja, Francja i Italja) poza Austrją, która już obecnie jest jednym z najpoważniejszych rynków zbytu dla naszej trzody żywej i bitej, stanowią teren obszerny dla naszej ekspansji eksportowej z dziedziny wszystkich produktów hodowlanych, a przedewszystkiem mięsa świeżego, solonego, pewnych gatunków wędlin i bitego drobiu. O sprawach tych szczegółowo nie piszę, gdyż poruszałem je w poprzednich sprawozdaniach, a nadto były one już omawiane obszernie w szeregu artykułów na łamach „Przeglądu Mięsnego" przeze mnie i przez innych, a zwłaszcza przez Pana Dyrektora Litwinowicza.

JAK UKSZTAŁTUJĄ SIĘ CENY ŚWIŃ W NIEMCZECH

PRZEWIDYWANIA NA NAJBLIŻSZE PÓŁROCZE. — 50 MKN. ZA 50 KG. — RÓWNIEŻ ZNIŻKA CEN BYDŁA.

Poniżej przytaczamy w całości arykuł opublikowany w Nr. 210 „Allgemeine Fleischer - Zeitung", będący enuncjacją niemieckiego Instytutu dla badania konjunktur. Instytut w tem sprawozdaniu z końca sierpnia wyraża się następująco o położeniu i horoskopach na rynku trzody chlewnej:

Przewidywana sytuacja na rynku trzody chlewnej jest tego rodzaju, że **wzbudza poważne obawy co do rentowności hodowli.** Okres zmniejszenia się podaży, który nastał z początkiem roku 1928 naskutek poprzedniej nierentowności hodowli, zakończył się z upływem roku gospodarczego 1929/30. Temsamem skończył się prawie dwuletni okres bardzo korzystnych dla producentów cen nierogacizny. Jak to wskazują wyniki obliczeń pogłowia świń, wzrost hodowli jest w pełnym toku, a następstwem tego będzie wzmożona podaż w roku gospodarczym 1930/31. To zwiększenie podaży, spowodowane już samym cyklem hodowli świń, będzie prawdopodobnie **jeszcze silniejsze** wskutek tego, że ceny paszy z tegorocznych zbiorów są **niskie.** Natomiast zapotrzebowanie na wieprzowinę będzie narazie mniejsze niż normalnie.

Już w ubiegłem półroczu, pod wpływem silnego bezrobocia i niskich cen konkurencyjnych środków żywności, zaznaczył się **spadek konsumcji mięsa,** jak niemniej **wyraźne uszczuplenie gotówki przeznaczonej na zakup mięsa.** Ponieważ zaś narazie nie można liczyć na wzrost popytu, który byłby możliwy tylko w razie wzrastających dochodów spożywców, — zatem ciśnienie ciążące na rynku będzie i z tej strony podtrzymywane. Jeżeli się dalej zważy, że obecna zniżka cen jest częściowo zjawiskiem zwrotnem mającem swe źródło w ogólnym kryzysie, to przemawia to jeszcze więcej za tem, że spodziewany wzrost podaży będzie mógł spotkać się ze zbytem tylko w razie dużych ofiar co się tyczy cen, a więc po cenach niższych niż w latach ubiegłych.

Na zasadzie wniosków z obecnej tendencji i normalnej dynamiki rynku nierogacizny należy liczyć się z tem, że w pochodzie zniżkowym dojdzie do ceny 50 Mkn. za 50 kg. żywca. Należy przytem podkreślić, że przy oznaczaniu powyższej prognozy nie wzięto pod uwagę szczególnych wahań popytu i modyfikacyj cen, które są w ścisłej zależności od kształtowania się dochodów spożywców, od kształtowania się cen produktów konkurencyjnych i wreszcie od tendencji ogólnego poziomu cen. Temu właśnie przypisać należy, że **rzeczywiste** ceny w roku bieżącym są **niższe niż były przewidywane.** O ile zatem nie nastąpi poprawa ogólnego położenia gospodarczego, zejście ceny poniżej Mkn. 50 za 50 kg. nie byłoby wykluczone.

Na rynku międzynarodowym należy również liczyć się **z dalszym spadkiem cen.** Na zasadzie danych odnośnie rozwoju europejskiej hodowli świń należy stwierdzić **silny wzrost pogłowia.** Wobec tendencji rozwojowych hodowli europejskiej okoliczność, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zaznacza się raczej zmniejszenie hodowli świń, może wpłynąć jedynie na częściowe złagodzenie, ale nigdy na wydatniejsze zahamowanie oczekiwanej zniżki cen. Załamanie się cen na rynku zboża i paszy, które nastąpiło w minionym roku gospodarczym, a które tłomaczy się przyczynami ustrojowemi, znajduje swój wyraz również na międzynarodowym rynku nierogacizny i to jeszcze silniej niż w Niemczech, gdyż gwałtowny spadek cen w braku przeszkód celnych nigdzie nie był tak silnie zahamowany jak w Niemczech.

Niewątpliwie reakcja poziomu cen nierogacizny mogłaby być osłabiona ze strony producentów tak w Niemczech, jak i zagranicą przez większe umiarkowanie w hodowli. Ponieważ jednak w okresach pomyślnej konjunktury widoki na przyszłość — jak to wiemy z doświadczenia — bywają zbyt przeceniane, wobec tego konieczne dostosowanie się cen nierogacizny do niskiego poziomu cen paszy nastąpi w szczególnie ostrej formie z powodu **nadmiaru hodowli,** czego można było uniknąć.

Również na **ceny bydła** nie mogły pozostać bez wpływu niski dochód konsumentów i spadające ceny produktów konkurencyjnych — w szczególności **cen nierogacizny.** Wprawdzie w ostatnich miesiącach ceny bydła cokolwiek się podniosły, zwyżka ta jednak nie osiągnęła poziomu, jaki się dawał zauważyć w ostatnich latach w tym sezonie, jakkolwiek dostawy mięsa wołowego wobec zmniejszającego się importu i słabszej podaży krajowej doznały ograniczenia.

Również osłabiony popyt wywrze ujemny wpływ na kształtowanie się cen bydła w przyszłości. O ile chodzi o dochody spożywców, sytuacja nie dozna zasadniczej zmiany na lepsze; o ile zaś chodzi o wpływ cen wieprzowiny na popyt na mięso wołowe, to z tego tytułu **należy oczekiwać tylko dalszego spadku cen bydła.**

Tym tendencjom zniżkowym można przeciwstawić jako czynnik przeciwdziałający okoliczność, że **podaż wołowiny** — z wyjątkiem wahań sezonowych — **wykazuje tendencję zniżkową.** Jest jednak mało prawdopodobnem, by przez to była wstrzymana zniżka cen bydła już w najbliższych miesiącach, chociaż okoliczność ta wpłynie na łagodniejszy przebieg zniżki.

CIĘŻKI KRYZYS GOSPODARCZY W NIEMCZECH — CZY BĘDZIE JESZCZE GORZEJ?

W ślad za „Allgemeine Fleischer-Zeitung" przytaczamy poniżej wywody niemieckiego Instytutu badania konjunktury odnośnie obecnego kryzysu gospodarczego i przewidywań na przyszłość:

Gospodarstwo niemieckie znajduje się w stanie **ciężkiej depresji.** Produkcja przemysłowa jest o 15—20 proc. mniejsza niż w zeszłym roku. Liczba bezrobotnych wynosi 2,85 miljona. Po raz pierwszy od czasu wojny światowej konjunktura niemiecka idzie w parze ze światową konjunkturą przemysłową. Zastój w produkcji, spadek cen, wzrost bezrobocia — oto cechy ogólne położenia we wszystkich prawie krajach przemysłowych. Z tą depresją przemysłową łączą się ciężkie zaburzenia ustrojowe gospodarstwa światowego, przez co kraje produkujące surowce nie są w stanie odbierać produktów przemysłowych nawet w zmniejszonej ilości.

Dlategoteż, w przeciwieństwie do r. 1926, eksport przemysłu niemieckiego nie znajduje żadnego wyrównania i zmalał nawet ilościowo. Ten stan rzeczy jest tem bardziej niekorzystny, że obniżenie międzynarodowego poziomu cen powoduje automatycznie podwyższenie realnej wartości ciężarów reparacyjnych. Pewną ulgę mogłoby sprowadzić zaznaczające się upłynnienie rynków kredytowych. **Obniżka stopy procentowej nie posunęła się jednak jeszcze tak dalece,** by dostateczna ilość nowych mogła się przedstawiać jako rentowne. Specjalne utrudnienie dla podaży kapitałów tworzy **kryzys zaufania,** będący wynikiem sytuacji politycznej. Przewidziana przez rząd Rzeszy reforma skarbowa **może się przyczynić** do odzyskania **zachwianego zaufania.**

Wyrównanie budżetu przez redukcję wydatków, a powiększenie dochodów prowadzi wprawdzie do nieuniknionego zresztą zmniejszenia agend gospodarstwa; jednakowoż uzdrowienie skarbowości może przyczynić się do równoczesnego pobudzenia nowych sił twórczych.

Na zasadzie obecnych objektywnych danych odnośnie konjunktury należy jednak przyjąć, że w jesieni pojawiający się sezonowy wzrost bezrobocia zaciąży w całej pełni nad rynkiem pracy.

Z WĘGIERSKIEGO RYNKU

(INFORMACJE KONSULATU R. P. W BUDAPESZCIE).

Dobry urodzaj kukurydzy w roku ubiegłym był powodem zwiększonej hodowli świń, rzucanych obecnie od szeregu już tygodni w większych ilościach na rynek i wywierających w większej lub mniejszej mierze ujemny wpływ na kształtowanie się cen.

Tydzień sprawozdawczy rozpoczął się również silnym, bo przeszło 4000 sztuk wynoszącym spędem na targu budapeszteńskim, z czego zaledwie połowa znalazła odbiorców niesprzedana zaś druga połowa ciążyła na rynku przez cały tydzień i spowodowała obniżenie cen, które zwłaszcza w gatunkach słabszych dawało się dotkliwie odczuć. Stosunkowo najmniej (2 — 3 fill.) straciły w kursie pierwszorzędne świnie tłuszczowe z obszarów dworskich. Ożywił się nieco rynek trzody angielskiego typu mięsnego. Na rynku trzody chudej panuje zastój:

Ceny kształtowały się dnia 28 sierpnia następująco:

Świnie: tłuszczowe z obszarów dworskich o wadze pary pow. 300 kg. 1.26 — 1.28 pengő za 1 kg. żywca. Takież średnie (260 — 280 kg.) 1.21 — 1.24. Zbierane średnie (220 — 260 kg.) 1.20 — 1.24. Takież lekkie (180 — 210 kg.) 1.18 — 1.21. Takież podrzędne (100 — 160 kg.) 1.12 — 1.17. Angielskie szynkowe (120 — 150 kg.) 1.30 — 1.60.

Spęd dnia 21 sierpnia wynosił 2966 szt., z czego nie sprzedano 214 szt., dnia 28 sierpnia zaś 4306 szt., nie sprzedano 2077 sztuk.

Eksportowano:	10.VIII	26.VIII
do Wiednia	1.377 szt.	2.276 szt.
do Pragi	898 szt.	1.116 szt.

Podaż węgierska na rynku wiedeńskim, gdzie, jak wspomnieć należy, dowóz niemiecki wynosił w tym tygodniu zaledwie kilkanaście sztuk, litewski i duński zaś był zupełnie wstrzymany, zwiększyła się wprawdzie, pierwszeństwo jednak pod tym względem Węgry naraz e straciły, gdyż pierwsze miejsce po Polsce zajmuje obecnie Jugosławja, dostarczająca stale przeszło 3000 sztuk tygodniowo. Wobec pomyślnej tendencji w tygodniu poprzednim dowóz węgierski na rynek praski również się zwiększył.

Rynek słoniny i tłuszczu słaby. Ceny straciły na kursie 4 — 6 fillerów. W eksporcie tłuszczu panuje zastój. Hurtowa cena słoniny wynosiła w tym tygodniu 1.60 — 1.64, tłuszczu zaś 1.70 — 1.74 pengő.

OD ADMINISTRACJI

ADMINISTRACJA PRZYPOMINA P. T. PRENUMERATOROM O OBOWIĄZKU ODNOWIENIA PRENUMERATY I BEZZWŁOCZNEGO UREGULOWANIA ZALEGŁOŚCI.

PRENUMERATĘ NALEŻY WPŁACAĆ NA R-K SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA W POWSZECHNYM BANKU ZWIĄZKOWYM W WARSZAWIE LUB BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI, WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 5.

RACJONALIZACJA EKSPORTU DROBIU

Spółdzielnia „Gęś Kaszubska" w Kartuzach zwróciła się do P. I. E. z żądaniem zwołania konferencji celem omówienia sprawy racjonalizacji eksportu drobiu z Polski, uważając, że dotychczasowy prymitywny eksport wymaga korektyw.

P. I. E. uznając inicjatywę wspomnianej spółdzielni za celową zainteresował tą sprawą kilka osób i firm, które jednogłośnie stwierdzają, że zwołanie proponowanej konferencji byłoby bardzo wskazane.

Jeden z poważniejszych eksporterów dla uzasadnienia potrzeby konferencji przytacza motywy następujące: 1) Hodowla drobiu w Polsce jakkolwiek znaczna, jest jednak tak niejednolitą, że przedstawia dla eksportera bardzo ciężkie warunki przy wyborze jakości towaru, nadającego się na eksport. 2) Eksporter polski spotyka się wewnątrz kraju z nieuczciwą konkurencją agentów handlowych obcych państw czy to importerskich, czy też pośredniczących. 3) Kraj nasz traci ogromne sumy wywożąc prawie wyłącznie surowiec, t. j. drób żywy a tylko znikome ilości drobiu bitego. 4) Tylko zogniskowanie odosobnionych dotąd wysiłków poszczególnych eksporterów w jednej instytucji umożliwi sanację istniejących dotąd niezdrowych stosunków.

(P.I.E.).

GENERALNA REWIZJA CEŁ W PARLAMENCIE AUSTRJACKIM

Pod powyższym tytułem ukazał się w fachowem czasopiśmie wiedeńskiem „Wiener-Vieh und Fleischerzeitung" w Nr. 37 artykuł, omawiający kwestję austrjackiej podwyżki cła na świnie w oświetleniu tamtejszych kół fachowych. Ze względu na ważność tego tematu dla polskiego eksportu trzody zamieszczamy wspomniany artykuł w całości dla wiadomości naszych czytelników.

Do zadań zbierającego się w jesieni parlamentu austrjackiego należy między innemi w pierwszym rzędzie **generalna rewizja ceł,** która na żądanie pewnej części przedstawicieli rolnictwa ma przeprowadzić dalszą podwyżkę ceł dla całego szeregu podstawowych środków żywności. W szczególności zamierzona jest dalsza **podwyżka cła na świnie.**

Jakkolwiek idzie w tym wypadku na razie **jedynie o planowane podwyższenie stawki celnej autonomicznej,** które **to podwyższenie** w praktyce **nie może mieć** zastosowania przed 30-ym czerwca 1931 r. na skutek związania traktatem handlowym z Jugosławją, to jednak już teraz należy zwrócić uwagę, że **jest rzeczą niebezpieczną,** wystawiać rynek wiedeński, który i bez tego ucierpiał z powodu złych stosunków ekonomicznych, na nowe wstrząśnienia.

A to tembardziej, że dalsza **podwyżka cen nierogacizny** ponad poziom z r. 1929, rzekomo ze względu na interes austrjackiego gospodarstwa rolnego, **nie ma racji bytu.**

Ceny świń z roku 1929, w myśl oświadczeń fachowych kół rolniczych, odpowiadały austrjackim hodowcom. Jeżeli się zaś porówna przeciętne ceny za świnie mięsne, osiągnięte w poszczególnych tygodniach roku 1929 i pierwszego półrocza 1930 na podstawie oficjalnych wykazów urzędu targowego, to okazuje się, że cena przeciętna z r. 1929 jest tylko niewiele wyższa od ceny przeciętnej za pierwsze półrocze 1930, jak to wynika z następującego zestawienia:

Ceny przeciętne za żywe świnie mięsne na targu trzody chlewnej w St. Marx w groszach za 1 kg. żywej wagi:

Tydzień	1929 rok	1930 rok
1	190	240
2	196	251
3	211	240
4	193	232
5	193	242
6	207	225
7	238	230
8	231	240
9	200	232
10	213	235
11	231	243
12	223	237
13	226	235
14	228	231
15	243	226
16	228	227
17	231	241
18	233	244
19	247	214
20	269	215
21	242	209
22	252	204
23	242	215
24	246	215
25	251	197
26	255	192
27	259	5.912 : 26 = 227
28	249	
29	248	
30	250	
31	253	
32	260	
33	256	
34	258	
35	255	
36	245	
37	254	
38	257	
39	239	
40	231	
41	255	
42	246	
43	249	
44	220	
45	235	
46	246	
47	226	
48	223	
49	233	
50	238	
51	247	
52	245	
	12.295 : 52 = 236	

Przeciętnej cenie rocznej za żywe świnie mięsne 236 w r. 1929 odpowiada zatem w pierwszem półroczu 1930 przeciętna cena 227. Ta **nieznaczna różnica cen** przeciętnych **nie usprawiedliwia** bynajmniej ponownego i — jak to z dotychczas postawionych wniosków wiadomo — **znacznego podwyższenia cła** na świnie mięsne, któreby dawały gwarancję utrzymania przeciętnej ceny na poziomie S. 2.50. Ta nieduża różnica między rokiem 1929 a r. 1930 może być raczej wyrównana łatwo **przez bonifikatę kosztów,** tak jak to się już częściowo stało przez ulgi transportowe dla świń krajowego pochodzenia. Należy przecież wziąć pod rozwagę, że wydatna podwyżka cen świń i mięsa wieprzowego praktycznie nie jest do przeprowadzenia, gdyż zubożała ludność austrjacka **nie może wytrzymać** dalszego podrożenia zasadniczych artykułów żywności. Tego rodzaju środki sprzeciwiają się obecnym dążeniom w kierunku **zredukowania kosztów utrzymania.**

Podwyżka ceł chociażby ona była nawet bardzo znaczna nie będzie mogła doprowadzić do stabilizacji cen, — przeciwnie narazi rynek na jeszcze **większe wahania** jak dotychczas, gdyż — jak to już często wykazywaliśmy — **wszelkie kroki zmierzające do podniesienia cen** pociągają za sobą **nadzwyczaj silny spadek konsumcji,** który po przejściowej gwałtownej zwyżce powoduje następnie silny i przewlekły spadek cen.

Nawet w **artykułach standaryzowanych,** jak miedź, oleje, guma i t. p., których ceny rynkowe kontroluje kapitał międzynarodowy, **stabilizacja cen nie jest możliwa,** gdyż kształtowanie się cen w ogólności zależy nietylko **od podaży,** lecz w równej jeżeli nawet nie w większej mierze **od popytu.**

Moment zapotrzebowania i możności zbytu musi być obecnie więcej niż kiedykolwiek brany pod rozwagę, gdyż żyjemy w okresie gospodarczej depresji, która niewiadomo kiedy się skończy. Przez dokonane już podniesienie granicy ciężaru wolnego od cła na 130 kg. przy żywych świniach tłuszczowych w autonomicznej stawce celnej, ma być obecnie obłożony cłem gatunek świń, który dotychczas był wolny od cła, — mimo że tego rodzaju świnie nie mogą być hodowane z korzyścią przez austrjackie rolnictwo, ani nawet niema tendencji w kierunku hodowli takich świń w przyszłości. A tymczasem ten gatunek świń **jest właśnie bardzo potrzebny** dla producentów słoniny, fabrykantów kiełbas i dla małych warsztatów rzeźniczych.

Uzyskane z tego gatunku zwierząt stosunkowo tanie produkty tłuszczowe **umożliwiają krajowej produkcji tłuszczów** przeciwstawienie się przynajmniej w pewnym stopniu konkurencji tłuszczów zagranicznych, które są importowane jako produkty gotowe.

O ileby zatem przy nadchodzących debatach miano się trzymać już powyższej granicy ciężaru dla świń wolnych od cła, to dla świń o wadze 110 do 130 kg. musiało by być wprowadzone przejściowe cło minimalne.

HODOWLA ŚWIŃ W CHINACH

68,4 PROC. WYDAJNOŚCI MIĘSA — TRANSPORT W STANIE NARKOZY.

Mięso wieprzowe stanowi w Chinach w czasie uroczystości potrawę narodową. Hodowla świń jest bardziej prymitywna niż u nas, mimo to jednak prastara chińska hodowla świń jest sławna. Dostarczyła ona nawet gatunków hodowlanych, które przy stworzeniu kilku ras obecnie w Europie istniejących odegrały ważną i doniosłą rolę.

Tak samo jak u nas świnie hodowane są w Chinach w pierwszym rzędzie ze względu na mięso. Oczywiście i produkty uboczne znajdują zastosowanie. Żywa waga dwuletniej północno - chińskiej świni wynosi przeciętnie 120 — 130 kg. Dr. Wilhelm Wagnet, b. docent rolnictwa w niemiecko - chińskiej wyższej szkole w Tsingtau przeprowadził badania odnośnie wydajności ubojowej chińskich świń.

Na zasadzie dokonanych dziesięciu próbnych ubojów procenty w stosunku do żywej wagi przedstawiały się następująco:

Mięso, 4 ćwiartki łącznie z tłuszcz. nerkowym.	68,4%
Tłuszcz z kiszek i siatka	2,7%
Ozór, płuca, wątroba, serce, nerki, śledziona.	3,0%
Żołądek i jelita, różne	3,6%
Skóra	11,2%
Strata ubojowa (krew, zawartość jelit i t. d.).	11,1%
	100 %

Mała w stosunku do naszych ras wydajność mięsa — powiada Wagner — pochodzi stąd, że wyżej wymienione cyfry podają ciężar 4 ćwiartek bez skóry, gdy tymczasem u nas łącznie ze skórą. Jeżeli jednak nawet dodamy te obie wartości (68,4 plus 11,2 — 79,6%) to otrzymamy wydajność mięsa mniejszą o 2 — 3% niż zwyczajnie u nas. Również strata ubojowa musi być traktowana jako nieproporcjonalnie wysoka.

Właściwości mięsa.

Interesujące są wywody odnośnie właściwości chińskiego mięsa wieprzowego. Jest ono mniej przerośnięte niż mięso europejskie, gdyż tworzący się w czasie tuczenia tłuszcz nie osadza się między poszczególnemi tkankami mięnemi, lecz głównie w tkance podskórnej i około nerki. Tłuszcz barwy słabo żółtej jest łatwo topliwy i dlatego przy zwyczajnej temperaturze nieco za miękki. W związku ze sposobem karmienia pozostają różne nieprzyjemne rodzaje smaku mięsa. Przynajmniej europejczyk znajduje w tym mięsie nieprzyjemny dlań zapach czosnku. Wszelako chińczyk to właśnie ceni. Taksamo nie razi chińczyka smak tranu, który można wyczuć w mięsie tych zwierząt, tuczonych w okolicach nadbrzeżnych w znacznej mierze rybami i innemi zwierzętami morskiemi.

„Że jednak świnia chińska — stwierdza dalej dr. Wagner — przy racjonalnem odżywianiu może dać całkiem dobrze przerośnięte mięso i twardą, jędrną słoninę, doświadczyłem tego podczas oblężenia

Tsingtau. Świnie zakupione przez chińczyków częściowo w bardzo złym stanie były na kilka tygodni przed ubojem odżywiane mieszaniną odpadków kuchennych, otrąb pszennych, i makuchów, pod koniec także rozmiękczonym końskim zębem i dawały potem produkt ubojowy który nie dawał powodu do jakichkolwiek zarzutów. W wielu wypadkach ten produkt był konsumowany przez ludność miasta Tsingtau jako mięso z europejskich świń, dlatego też uprzedzenie w stosunku do mięsa z czarnej świni chińskiej jest bynajmniej nie uzasadnione. Przy fachowem karmieniu daje się uzyskać mięso, które europejskiemu smakowi conajmniej odpowiada. Wielcy smakosze znaleźli w niem nawet podobno lekki posmak dziczyzny, co mnie się wszelako nigdy nie udało stwierdzić" — powiada dr. Wagner.

Zużytkowanie produktów ubocznych jest również rzeczą interesującą.

Skóra świńska znajduje w Chinach szerokie zastosowanie; z niej wyrabia się postronki dla uprzęży, podeszwy, skóry do bębnów, kufry i t. d. Oczywiście służy świnia także jako dostawca szczeciny. Szczecina uzyskana ze zwierząt żyjących nosi nazwę „dojrzałej", ze zwierząt zaś bitych „niedojrzałej". Do fabrykacji szczotek używana jest w pierwszym rzędzie długa i twarda szczecina grzbietowa. Do obrotu handlowego dopuszczona jest tylko szczecina długości około 6 cm. Krótkiej i kędzierzawej szczeciny z brzucha i nóg używają chińczycy do kręcenia sznurów, które rzekomo mają tę wielką zaletę, że żadne zwierzę ich nie przegryza. Z tego rodzaju szczeciny robi się też nawóz. Nawóz naturalny jest zresztą w Chinach pożądany.

Wysoce interesującym jest sposób w jaki chińczyk przewozi żywe świnie morzem.

W tym celu otrzymują zwierzęta narkotyk w formie pigułek, co ma ten skutek, że w czasie całej podróży morskiej 3—7 dni, n. p. z Tsingtau do Szanghaju, Tschifu, Tientsinu, świnie pogrążone są w głębokim śnie, a odbywają tę podróż w długich, rzadko plecionych koszach, z których każdy zawiera jedną świnię.

Kosze te leżą w czasie całego transportu gęsto obok siebie na przednim pokładzie okrętu, a w razie niepogody gdy fale uderzają na pokład, okrywa się je wielkiem płótnem żaglowem". Czy po takiej podróży morskiej świnie budzą się same, czy też potrzebne są specjalne zabiegi dla ich obudzenia, nie mógł Dr. Wagner stwierdzić. Również mimo wielokrotnych dopytywań nie zdradzono mu z czego składa się środek usypiający. W każdym razie sądząc ze skutków narkoza jest bardzo silna.

SOWIECKIE ZAKUPY ŚWIŃ W PRUSACH WSCHODNICH

Po dłuższych pertraktacjach doszedł do skutku układ między przedstawicielami Sowietów a hodowcami z Prus Wschodnich w sprawie dostawy dla Sowietów **7.000 szt. macior prośnych.** Jestto pierwsze poważniejsze zamówienie, jakie Prusy Wschodnie otrzymały od Sowietów. Dostawa rozpoczyna się najpóźniej w drugim tygodniu września, a zakończy się prawdopodobnie w połowie października.

Dostawy do Sowietów są bardzo trudne, gdyż zapłata za odebrany towar nie odbywa się gotówką, lecz **długoterminowemi,** przynajmniej **jednorocznemi wekslami.**

ZMNIEJSZENIE SIĘ POGŁOWIA ŚWIŃ W GDAŃSKU

W pismach gdańskich ukazało się w tych dniach ilustrowane przedstawienie obecnego stanu bydła na obszarze w. m. Gdańska, z którego jest widocznem, że stan liczebny bydła uległ w ostatnich latach zmianie.

Podczas gdy stan liczebny bydła rogatego nie zmienił się od r. 1920 (69.200 szt.), to u świń i owiec w stosunku do roku 1920 daje się zauważyć istotny spadek. I tak udział rolnictwa gdańskiego w zaopatrzeniu rynku gdańskiego, na skutek zmniejszonej hodowli świń, wynosił w r. 1929 tylko 16%. Co do owiec, to w r. 1928/29 spędzono z obszaru wolnego miasta na targ gdański jeszcze 598 sztuk, natomiast w r. 1929/30 już tylko 373 szt.; z Pomorza nadeszło w tym samym czasie 17,996 względnie 19.649 sztuk owiec.

EKSPORT BITEGO DROBIU

Dotychczas ustaliła się opinja, że drób bity można eksportować zagranicę tylko *z rzeźni zaopatrzonych w odpowiednie zamrażalnie.* Już z raportu Delegata P. I. E. w Londynie wynika, że zdaniem angielskich importerów drobiu, brak zamrażalni w miejscu uboju i ładowania towaru nie stanowi istotnej przeszkody w eksporcie. Tę samą opinję wyraziła — jak informuje Konsulat Gen. R. P. w Paryżu — *jedna z poważniejszych firm francuskich,* która twierdzi, że drób bity i odpowiednio ochłodzony w miejscu uboju może być wysyłany bez obawy zepsucia się do chłodni w Gdyni celem zamrożenia i tam dopiero ładowany w stanie zamrożonym na statki wyposażone w urządzenia chłodnicze. W ten sposób postępują hodowcy drobiu we Francji, którzy drób bity przesyłają albo *wprost do hal paryskich albo do najbliższych chłodni,* gdyż drób bity znosi zdaniem fachowców francuskich — z łatwością nawet kilkunastogodzinny transport.

Wartoby w tym kierunku podjąć próby, gdyż dotąd jedną z głównych przeszkód zorganizowania eksportu bitego drobiu z Polski był brak zamrażalni przy rzeźniach.

UDZIAŁ WIELKOPOLSKI W OGÓLNYM EKSPORCIE PRODUKTÓW ZWIERZĘCYCH i HODOWLANYCH

W usilnem dążeniu do utrzymania aktywności bilansu handlowego, nasz Rząd kładzie szczególniejszy nacisk na rozwój eksportu. Niestety eksport ten redukuje się głównie do wywozu surowców, gdyż na przeróbkę ich należytą ani czasu ani w dostatecznej mierze przemysłu potrzebnego nie posiadamy. Odnosi się to zwłaszcza do wywozu artykułów i produktów rolniczych i hodowlanych.

W eksporcie tym poważną rolę odgrywa i Wielkopolska. Udział jej na tem polu ilustruje w specjalnym artykule w „Gazecie Handlowej", dyrektor Wielkopolskiej Izby Rolniczej dr. Tadeusz Konopiński.

Istotnie ogół rolniczy wykazuje żywe zainteresowanie dla wszystkich spraw, związanych z eksportem produktów rolnych. Zagadnieniami eksportowemi zajęły się najpoważniejsze organizacje rolnicze. W szczególności — pisze wspomniany dr. Konopiński — sprawy eksportu produktów zwierzęcych były przedmiotem obrad w Ministerstwie Rolnictwa na konferencji zwołanej w dniu 20 czerwca b. r.

Ogólne zainteresowanie dla racjonalnej organizacji eksportu rolniczego potwierdzone licznemi memorjałami, rezolucjami oraz głosami publicystyki fachowej, jest wyraźnym znakiem czasu; kiedyż bowiem jak nie w okresie kompletnego zawodu na rynkach wewnętrznych, ma rolnictwo polskie szukać nowych dróg, nowych rynków, na których by swe produkty mogło zbywać.

Zachodnia Polska w eksporcie rolniczym odgrywa decydującą rolę, produkując towar o najwyżej — w dotychczasowych warunkach naszych — jakości. Dowodem tego może być między innemi jęczmień, który na rynku belgijskim jest znany jako „l'orge de Posnanie".

Nas jednak **interesuje przedewszystkiem produkcja zwierzęca i rola, jaką odgrywa Wielkoplska w eksporcie z tej dziedziny.** Cyfry niżej podane zasługują na uwagę nietylko przeciętnego czytelnika gazet, lecz przedewszystkiem na uwagę przyszłych organizatorów eksportu rolniczego z Polski. One to powinny być punktem wyjścia dla kształtowania się racjonalnej polityki eksportowej, stosowanej w dziedzinie produkcji zwierzęcej. Oto jak przedstawia się

procentowy udział Wielkopolski w ogólnym eksporcie z Polski

według statystyki przewozu towarów za r. 1928

	1927	1928
Konie	12%	4%
Bydło	23%	23%
Trzoda chlewna	8%	13%
Owce i kozy	7%	10%
Drób żywy	50%	80%
Masło	36%	40%
Jaja	6%	8%

Z zestawienia powyższego widzimy, że w dziedzinie eksportu żywego drobiu produkcja Wielkopolski jest czynnikiem decydującym.

W innych dziedzinach odgrywa nasza produkcja również bardzo poważną rolę — w każdym razie niewspółmiernie większą, jak by to ze względu na obszar wynikało.

Porównanie pozycyj z roku 1927 z analogicznemi pozycjami z roku 1928, wykazuje wyraźną zwyżkę na korzyść tego ostatniego. Wyjątek stanowią jedynie konie, których eksport spadł z 12 proc. na 4 proc. Tłomaczyć to należy coraz silniej dającą się wyczuć specjalizacją Wielkopolski w dziedzinie hodowli konia remontowego. Pokrywając w 82 proc. zapotrzebowanie naszej armji, musiała Wielkopolska zredukować pozycje eksportowe na korzyść województw innych, eksportujących małe koniki, przeważnie do kopalń.

„Eksport trzody chlewnej wykazuje 5 proc. zwyżki ogólnego eksportu Polski w roku 1928 w stosunku do roku 1927. Zaznaczyć przytem wypada, że w powyższem zestawieniu, w pozycji „trzoda chlewna", **wielką część stanowią bekony. Wielkopolska posiada obecnie 6 bekoniarni na 16 w całej Polsce, t. j. 38 proc.** Przemawia to za racjonalnością wielkopolskiego kierunku hodowlanego w tej dziedzinie i dementuje tem samem wszelkie twierdzenia, jakobyśmy w hodowli trzody chlewnej dali się wyprzedzić innym ziemiom Polski."

Podając te cyfry, żywimy nadzieję, że tworzenie nowych systemów eksportu produktów zwierzęcych, uwzględni w odpowiednim stopniu tę połać kraju, która jest stałym, sumiennym dostawcą wysokiej klasy produktów hodowli — Wielkopolskę.

INFORMACJE RYNKOWE

RYNKI KRAJOWE

WARSZAWA, OD 31 SIERPNIA DO 6 WRZEŚNIA 1930 R.

Spęd: bydła rogatego 872 szt.; cieląt 1096 szt.; świń 3287 szt.

Mięso przywozowe ćwiart.: wołowe 2249; cielęce 9384; baraniny 4811; wieprzowiny 8297 kg.

Ceny żywca w hurcie: bydło rogate pełnomięsiste 1.20, wytuczone 1.40; chude 1.—; jałowizna 0.90; cielęta 1.75; trzoda chlewna: słoninowe 1.98, mięsne 1.67.

Ceny mięsa za 1 kg.: Zady z uboju warsz.: bydło rogate: I gat. 2.60, II gat. 2.30; cielęce 3.35; trzoda chlewna: słoninowe 2.50, mięsne 2.30. Zady przywozowe: bydło rogate: I gat. 2.40, II gat. 2.15; cielęce 2.95. Przody uboju warsz.: bydło rogate: I gat. 2.65, II gat. 2.10; cielęce 2.90. Przody przywozowe: bydło rogate: I gat. 2.15, II gat. 1.80; cielęce 2.25.

SOSNOWIEC, 6 WRZEŚNIA

W ub. tygodniu t. j. od dnia 30 sierpnia do 6 września, na targowicę w Sosnowcu spędzono 985 szt. trzody chlewnej. Płacono za 1 kg. żywej wagi od Zł. 1.70 do Zł. 2.20. Tendencja słaba.

MYSŁOWICE, OD 30 SIERPNIA DO 5 WRZEŚNIA

Spęd:		Ceny	
	sztuk	od	do
buhaje	190	1.00	1.10
woły	75	0.97	1,22
krowy	1022	0.97	1.20
jałówki	175	—	—
cielęta	215	1.05	1.25
owce			
barany			
świnie	1805	2.05	2.09
		2.00	2.04
świnie bite		1.87	1.99
		1.70	1.86

Przebieg targu: tendencja zniżkowa.

KRAKÓW, OD 30 SIERPNIA DO 5 WRZEŚNIA

Spęd:		Ceny	
	sztuk	od	do
buhaje	143	0.85	1.33
woły	208	1.08	1.40
krowy	96	0.82	1.30
jałówki	112	0.89	1.36
cielęta	709	1.10	2.30
owce	2		
świnie	1153	1.60	2.30
świnie bite		2.25	2.60

Przebieg targu: W porównaniu z poprzednim tygodniem było o 45 szt. bydła, 96 cieląt i 214 świń więcej. Popyt ożywiony. Bydło lepszej jakości, ceny bydła i nierogacizny na poziomie poprzedniego tygodnia. Cielęta gorszej jakości, a ceny ich znacznie wyższe.

LWÓW OD 30 SIERPNIA DO 6 WRZEŚNIA

Spędzono sztuk: 8 wołów, 52 buhaje, 562 krowy, 22 jałówki.

Ceny za 1 kg. żywej wagi: woły 1.30 — 1.35, buhaje 0.95 — 1.25, krowy 0.85 — 1.30, jałówki 1.05 — 1.30.

Ceny za 1 kg. mięsa: woły, buhaje, krowy, jałówki 1.55—2.25, cielęta 1.75 — 2.60, barany 1.50 — 1.80, świnie 2.10 — 2.35.

POZNAŃ, DNIA 2 WRZEŚNIA

I. Bydło:	Spęd	Ceny	
A. Woły:	887	od	do
1) Pełnomięsiste, wytuczone		130	138
2) Mięsiste, tuczone młodsze		122	128
B. Buhaje:	192		
1) Wytuczone, pełnomięsiste		120	126
2) Tuczone, mięsiste		110	118
C. Krowy:	375		
1) Wytuczone, pełnomięsiste		122	126
2) Tuczone, mięsiste		108	118
3) Nietuczone, dobrze odżywione		86	94
4) Miernie odżywione		60	70
D. Jałowice:			
1) Wytuczone, pełnomięsiste		124	136
2) Tuczone, mięsiste		108	120
3) Nietuczone		100	106
4) Miernie odżywione		90	96
E. Młodzież:			
1) Dobrze odżywione		86	90
2) Miernie odżywione		78	84
F. Cielęta:	502		
1) Najprzedniejsze cielęta wytuczone		160	164
2) Tuczone cielęta		150	154
3) Dobrze odżywione		136	142
4) Miernie odżywione		120	130
II. Owce:	199		
1) Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta		140	150
2) Tuczone starsze skopy i maciorki		120	132
III. Świnie (tuczniki):	1841		
1) Pełnomięsiste od 120—150 kg. ż. w.		192	196
2) Pełnomięsiste od 100—120 kg. ż. w.		184	190
3) Pełnomięsiste od 80—100 kg. ż. w.		174	180
4) mięsiste ponad 80 kg. ż. w.		168	172
5) maciory i późne kastraty		156	164
6) świnie bekonowe		174	180

Przebieg targu bardzo spokojny. Część bydła niesprzedana.

RYNKI ZAGRANICZNE

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA, DNIA 8 WRZEŚNIA

W porównaniu z tygodniem poprzednim dowóz świń z Polski do Czechosłowacji wykazał nadwyżkę około 1.200 sztuk.

W tygodniu sprawozdawczym dostawiono z Polski do Pragi 6.430 szt., na prowincję 930 szt., razem 7.360 szt.

Przebieg targu był słaby. Ceny towaru lekkiego zniżkowały o 20 hal. w górnej granicy.

Płacono za towar lekki polski Kc. 8.00 — 9.80, za bagony Kc. 9.00—9.40.

Dowóz bydła rogatego zwiększył się o przeszło 200 sztuk. Do Pragi dowieziono 347 sztuk, na prowincję 76 szt., razem 423 sztuk.

Dowóz cieląt bitych z Polski wynosił 2 wagony.

AUSTRJA

WIEDEŃ, DNIA 5 WRZEŚNIA

Sprawozdanie z Hal Targowych.

Dowóz bitego towaru w ciągu ubiegłego tygodnia wynosił: 22 wagonów mięsa wieprzowego, 7 wagonów cieląt, 25 wagonów mięsa wołowego, 10 wagonów rozmaitych.

Uzyskiwano: za świnie bite z Polski S. 2.10 — 2.80, za cielęta 1.60 — 2.20.

Tendencja na świnie spokojna, na cielęta słaba.

WIEDEŃ, DNIA 9 WRZEŚNIA.

Sprawozdanie z Targu trzody chlewnej.

Dzisiejszy dowóz na targowicę wynosił 10.761 szt. świń mięsnych, 4.348 szt. świń tłuszczowych, razem 15.104 szt. świń.

W porównaniu z poprzednim tygodniem spęd był mniejszy o około 600 sztuk.

Poszczególne kraje dostarczyły:

	mięsne	tłuszczowe
Austrja	672	1359

Węgry	413	2824
Jugosławja	1241	2824
Rumunja	430	66
Polska	7797	15
Niemcy	120	—
Danja	20	—

Dowóz świń z Polski utrzymał się na wysokości ubiegłego tygodnia. Zmniejszył się dowóz świń mięsnych z Rumunji o 400 szt., z Jugosławji o 200 szt., oraz świń tłuszczowych z Węgier o 200 szt.

Tendencja naogół bardzo słaba, utrzymały się ceny zeszłego tygodnia.

Płacono za świnie mięsne polskie S. 1.50 — 2.25, za świnie niemieckie S 1.60 — 2.00, za towar tłuszczowy S. 1.60 — 1.70.

WIEDEŃ, DNIA 8 WRZEŚNIA

Sprawozdanie z Targu bydła rogatego.

Dowóz dzisiejszy wynosił 2.506 sztuk, z czego 28 szt. na targ kontumacyjny.

Poszczególne kraje dostarczyły:

Austrja	918 szt.
Węgry	451 „
Czechosłowacja	136 „
Jugosławja	139 „
Rumunja	834 „
Polska	28 „

Spęd obejmował: 1417 szt. wołów, 608 szt. buhajów, 479 szt. krów, 2 bawoły.

Płacono w szyl. za 1 kg. ż. w.: woły 1.25 — 208, buhaje 1.10 — 1.55, krowy 1.15 — 1.60, chudźce 0.80 — 1.00.

Przebieg targu: Najprzedniejszy towar o 5 gr. droższy, zresztą bez zmian. Buhaje i chudźce o 5 gr. tańsze.

NIEMCY

BERLIN, DNIA 5 WRZEŚNIA

Sprawozdanie z Targowicy żywca.

Spęd na targu trzody chlewnej mógł był być nieco większy. Przy ożywionych obrotach podniosły się ceny dość znacznie w dolnej wzgl. w górnej granicy. Rynek został opróżniony. Towar doborowy wszystkich gatunków osiągnął ceny powyżej notowań.

Dowieziono na targowicę 8.222 szt. świń, oprócz tego wprost do rzeźni 1.341 szt. świń, oraz świń zagranicznych 125 szt.

Notowano w markach niem. za 50 kg. ż. w.:

Świnie ponad 150 kg.	a)	61—62
od 120—150 kg.	b)	62—64
100—120 kg.	c)	63—65
80—100 kg.	d)	62—64
60— 80 kg.	e)	60—62
lochy	g)	54—55

BERLIN, DNIA 8 WRZEŚNIA

Sprawozdanie z Centralnej Targowicy mięsnej.

Przy normalnej podaży rynek mięsa wieprzowego miał przebieg spokojny.

Specjalne gatunki w szczególności małe chude szynki, mięsne boczki i lekkie chude połówki były poszukiwane.

Rynek mięsa zagranicznego był zadowalający z małemi wyjątkami.

Płacono w markach niem. za 50 kg. bitej wagi (100 Mk. 212.80 zł.):

a) świnie uboju miejscowego	Mk. 82—86
b) świnie uboju prowincjonalnego	„ 74—79
c) świnie zagraniczne (lochy z Danji)	„ 62—65

CENY NA NAJWIĘKSZYCH TARGACH TRZODY.

(Od 1 do 5 września).

Ceny w RM. za 50 kg. żywej wagi: Berlin 63—65; Hamburg 58—59; Kolonja 68—72; Dortmund 69—72; Frankfurt/M. 67—69; Mannheim 68—69; Stuttgart 67—69; Monachjum 64—68; Lipsk 65—66; Drezno 65; Wrocław 60; Magdeburg 60—64. Cena przeciętna 64—66; w poprzednim tygodniu 64—66.

FRANCJA

PARYŻ, DNIA 4 WRZEŚNIA

Sprawozdanie z Centralnych Hal Targowych.

Wołowina. Dowozy znacznie ograniczone. Popyt ożywiony. Ceny zwyżkowały o 0,50 fr. do 1 fr. na towarze prima.

Cielęcina. Sprzedaż słabsza, zniżka ceny o 0,30 fr.

Baranina. Dowóz na wszystkie gatunki normalny. Popyt znaczny, ceny bez zmian.

Wieprzowina. Sprzedaż dość ożywiona. Ceny bez zmian.

Notowania we frankach francuskich za 1 kg. mięsa (100 fr. = 35 zł.):

Wołowina			
ćwiartki przednie		9.20—10.00	7.00— 9.10
ćwiartki tylne	15.00—16.00	14.00—14.90	9.50—13.90
Cielęcina	15.70—16.50	14.20—15.60	12.00—14.10
Baranina	16.50—18.50	14.50—16.40	13.00—14.40
Świnie bite	od 9.50 do 13.50		

RYNEK MIĘSNY W STRASSBURGU, OD 30 SIERPNIA DO 5 WRZEŚNIA

A. TARGOWISKO:

sprzedano	sztuk	ceny za 100 kg. mięsa	prowenjencja
wołów	22	1200—1260	Francja
krów	37	900—1280	„
byków	18	1000—1060	„
cieląt	503	1600—1800	„
trzody ch.	195	1000—1080	„
owiec	50	1300—1560	„

B. RZEŹNIA:

		ceny I kat.	II kat.	III kat.	mrożone
wołów	106	1300	1120	1060	
krów	249				
byków	119				
cieląt	615	1460	1380	1260	920
trzody ch.	352	1080	1060	980	
owiec	67	1440	1400	1340	920

przeciętna waga: tow. żywy 96; trzody chlewnej: tow. bity 77.

G. DOWÓZ TOWARU BITEGO:

	sztuk	prowenjencja
krów	136	Francja
cieląt	54	„
owiec	2	„
trzody chlewnej	725	„

D. UWAGI:

TRZODA CHLEWNA: W tygodniu sprawozdawczym nie zanotowano ani jednego transportu żywca z zagranicy. Import świń bitych z Niemiec nie uległ wyraźnej zmianie.

BYDŁO ROGATE: Dowozy sztuk żywych z Niemiec: ogółem 407. Ceny analogiczne do poprzedniego tygodnia.

WŁOCHY

RZYM, DNIA 4 WRZEŚNIA

Spęd 765 szt. bydła, 413 szt. cieląt.

Ceny za 100 kg. żywej wagi w lirach (100 L. = 46.69 zł.):

Bydło krajowe:

	I-a	II-a
woły	400—460	330—360
krowy	360—425	310—350
cielęta	600—700	

Bydło zagraniczne:

	I-a	II-a
woły	375—400	340—360
krowy	340—380	325—340

Tendencja na bydło słaba, na cielęta spokojna.

MEDJOLAN, DNIA 2 WRZEŚNIA

Spęd: bydło włoskie 550 szt., bydło węgierskie 800, bydło rumuńskie 400, cielęta żywe 800 szt., cielęta bite 1000 szt.

Ceny za 100 kg. żywej wagi w lirach (100 L. = 46.69 zł.):

Bydło krajowe:

	I-a	II-a
woły	420—480	330—380
jałówki	360—450	
krowy tłuste	320—450	
krowy chude	230—280	
buhaje	360—420	
cielęta	620—730	

Bydło zagraniczne:

	I-a	II-a
woły	420—480	320—370
jałówki	400—460	340—380
krowy tłuste	320—400	
buhaje	340—420	

DANJA

KOPENHAGA, DNIA 5 WRZEŚNIA

Oficjalne notowania targu mięsnego (za 100 kg. w koronach duńskich, 1 Kr. 2.38 zł.):

	I-a	II-a	III-a
woły	110—120	100—105	80—90
krowy młode	90— 95	75— 85	
krowy stare	60— 65	50— 55	35—40
buhaje	90— 95	80— 85	75—80
cielęta	115—120	100—110	75—85
świnie (spęd. 2568 szt.)			
świnie młode	120—125	110—115	
lochy	60— 70	50— 55	

Tendencja słaba.

AMERYKA

CHICAGO, DNIA 6 WRZEŚNIA

(Ceny rozumieją się w dolarach amer. za 1 centnar amer. t. j. 45 i jedna trzecia kg.):

smalec na wrzesień	11.80
smalec na październik	11.75
smalec na grudzień	11.42½
słonina	14.75
świnie lekkie	10.35—11.10
świnie ciężkie	10.25—11.00

WĘDLINY

CENY WĘDLIN W BUDAPESZCIE

(według danych Konsulatu)

Ceny w pengö. 1 pengö 1.56 zł.

1. Kiełbasa wędzona 1-a	1 kg.	3.00—4.00
2. Kiełbasa wędzona 2-a		1.60—2.80
3. Kiełbasa myśliwska		3.20—4.00
4. Szynka wędzona surowa tylna miejscowa		3.60—5.00
5. Szynka wędzona surowa przednia miejscowa		3.20—3.60
6. Szynka wędzona surowa tylna z prowincji		3.60—4.00
7. Szynka wędzona surowa przednia z prowincji		2.80—3.40
8. Słonina wędzona		1.80—2.00

CENY WĘDLIN W MEDJOLANIE

(wg. danych Konsulatu gen.)

Ceny w lirach włoskich 1 (jeden lir) = 46.78 groszy polskich.

1. Mortadela	12.50	16.00
2. Salami	17.50	24.00
3. Kiełbasa sucha Cacciatore (myśliwska)	18.00	25.00—26
4. Boczek solony	9.00	12.15
5. Boczek wędzony	10.00	13.15
6. a) Szynka surowa	16.00	28.30
b) Szynka wędzona gotowana z kością	14.00	24.00—25
c) Szynka prasowana	16.00	24.00
7. a) Słonina	7.50	8.50
b) Słonina wagonowo	6.50	—

CENY WĘDLIN W WIEDNIU

(według notowań Marktamt der Stadt Wien)

Ceny w S. austr. 1 S. = zł. 1.25

Ceny hurtowe:

1. Serwulatki	2.80— 3.35
2. parówki	4.30— 5.15
3. mortadela	3.15— 3.25
4. kiełbasa paryska	3.40— 3.60
5. kiełbasa krakowska wyrabiana w Wiedniu	4.80— 5.40
6. kiełbasa polska wyrabiana w Wiedniu	4.40— 4.80
7. salceson zwykły	2.00— 2.45
8. salceson lepszy	3.60— 4.20
9. salami węgierskie	9.20—10.00
10. szynka gotowana (w detalu)	10.00—12.00
11. kiełbasy końskie	1.40— 2.80

RYNEK BEKONOWY

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z RYNKU ANGIELSKIEGO.

Ceny bekonu na Giełdzie Londyńskiej w dniu 5 września 1930 r.

	Za 1 cent. ang. bekonu
Bekon irlandski	90 —104
„ duński	88 — 94
„ szwedzki	84 — 91
„ holenderski	75 — 86
„ kanadyjski	92
„ estoński	78 — 83
„ łotewski	76 — 80
„ **polski**	**72 — 78**
„ rosyjski	74 — 76

W zeszłym tygodniu nie było żadnych zmian w notowaniach giełdowych.

Holenderskie i polskie bekony cieszyły się dobrym popytem po maksymalnych notowaniach oficjalnych.

Duńskie i szwedzkie bekony nie znalazły tak dobrego popytu, gdyż chociaż nagół konsumcja była dobra, nie była jednak dostateczna, aby pochłonąć wzrastające dowozy z Danji. Wskutek tego przy sprzedaży duńskich bekonów akceptowane były ustępstwa od 3—4 shl.

Ubój duński wyniósł w zeszłym tygodniu 109.700 szt.
„ holenderski wyniósł w zeszł. tygod. 16.713 szt.
„ szwedzki wyniósł w zeszł. tygodniu 11.750 szt.

Dostawy za zeszły tydzień przedstawiają się następująco:

Z Danji 53.811 bal. z których 28.241 bal. przybyło do Londynu.

Do Londynu przybyło ze Szwecji 4.244 bal.
„ „ „ z Holandji 4.116 bal.
„ „ „ z Węgier 200 bal.

Do Anglji z Polski przybyło 3.910 bal.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie — 4 zł.; kwartalnie — 12 zł.; półrocznie — 24 zł.; rocznie — 48

Cena ogłoszeń: 1/1 str. — 350 zł; 1/2 str. — 175 zł.; 1/4 str.; 90 zł.; 1/8 str.; — 50 zł. Ogłoszenia drobne za wiersz 1 milimetrowy, szerokości 1 łamu 1 złoty. Ogłoszenia na ostatniej stronie o 50% drożej. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

Wydawcy: Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła oraz Polski Związek Bekonowy

Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW LITWINOWICZ

Drukarnia Artystyczna, Nowy-Świat 47, tel. 35-80 i 35-83.